KURJER WARSZAWSKI

D. 5. Maia. — Rok 1834. Poniedziałek. № 120. Jutro, Ś. Jan w Oleiu. Dni Krzyżowe.

Na dzień 22 Kwietnia (4 Maia) 1834.

PRZYSIĘGA
NASTĘPCY TRONU.
(Przekład z Rossyjskiego).

Na starych szczytach Kremlina
W uroczysty dzien *Wskrzeszenia*,
Ujrzała Ruska kraina
Gwiazdę JEGO urodzenia.
Przeszły bystre lat koleie,
Dziś mu męzki wiek rozkwita,
W NIM radosny naród wita
Rossji świetną nadzieię.
Dzisiaj *Piotra gród* szczęśliwy,
Czcząc dzień JEGO Urodzenia,
Spełnia obrzęd świetny, tkliwy,
W uroczysty dzień *Wskrzeszenia.*
W przybytek Boży wstępuie
SYN CARSKI, dłoń w niebo wznosi,
A przysięgę, którą głosi,
Ojciec, Monarcha przyjmuie.
Z tym młodej duszy wyrazem,
Błogosławieństw połącz głosy,
Wierna Rossjo! i z Nim razem
Korne modły wznieś w niebiosy.
Proś, by Ojciec, w blasku chwały,
Na wzór dla mocarzów świata,
Prawdą, szczęściem, w długie lata,
Utwierdził ten Tron wspaniały.
By SYN, w dziełach błogiej sławy,
Łatwe miał swych rządów trudy;
By w długi czas BÓG łaskawy
Uszczęśliwiał Rossji ludy.

JO. Xżę Feldmarszałek, Hrabia *Paskiewicz* Erywański, Namiestnik w Królestwie Polskiem, maiąc sobie przedstawione akta przez Audytorjat polowy czynnej Armji, w których: 1) W sprawie Emisarjusza Antoniego Winnickiego obwinieni: Xiądz Augustyn Dąbowski za korrespondencje z Winnickim, Józef Psarski Obywatel za rozgłaszanie wieści o Arcy-Xciu Ferdynandzie Austrjackim, że będzie Królem Polskim, również iż wiedział o przybyciu Winnickiego i drugich emissarjuszów, przeznaczeni byli na oddanie pod Sąd woienny. 2) W sprawie emissarjuszów Artura Zawiszy i Borzewskiego: Polidor Karwosiecki syn Obywatela z woie: Płock:, Jan Płonczyński nauczyciel, Mich: Maszkarowski lokaj, Józ: Celiński syn Obywa: z Lutoborza, Elżb: Zboińska Obyw: woie: Mazo:, osądzeni byli w miarę swych przewinień na karę śmierci, również do tej sprawy implikowaną była Marjanna Pintkowska żona dzierżawcy dóbr z Kurowa. 3) W sprawie emissarjusza Piotra Jankowskiego: Tadeusz Krzemuski Obywatel i Radca towarzystwa kredytowego Kaliskiego, osądzony był na karę śmierci; maiący zaś udział w tejże sprawie, matka emissarjusza Jankowskiego, Anna Nagrodzka służąca, Marcin Peltz służący, ulegali oddaniu pod sąd woienny. 4) W sprawie Józefa Nowaka byłego Officera wojsk rewolucyjnych: Karol Borkowski były Officer z wojska polskiego, i Józef Pawłowicz syn Obywatela Warszawskiego, w obecności których Nowak poważył się użyć wyrazów, złe zamiary wykazuiących przeciw osobie Najiaśniejszego CESARZA, o czem Borkowski i Pawłowicz władzy niedonieśli, ulegali także oddaniu pod sąd woienny. 5) W sprawach toczących się ieszcze w Kommissji sądu woiennego: Jan Wyrwicz Rządca dóbr, Stanisław Sierzputowski Reient powiatowy z Strykowa i Franciszek Leśniewski syn Obywatela z Przespolewa, za ich przewinienia także podlegali sądowi; z powodu uroczystości w dniu 22 Kwietnia (4 Maia) obchodzonej, iaką iest pełnoletność Najiaśniejszego Wielkiego Xięcia Cesa-

rzewicza Następcy Tronu ALEXANDRA MIKOŁAJEWICZA, JO. Xżę Feldmarszałek, pragnąc uczcić pamięć tak znakomitego obchodu, raczył postanowić iak następuie: „Na mocy Najwyżej udzielonej mi władzy, osobom powyżej wyrażonym za wszelkie ich przewinienia udzielam przebaczenie, i mieć chcę ażeby byli wolni od sądzenia, kary, aresztu, i osobistej odpowiedzialności, z dozwoleniem udania się do swych zamieszkań.“ Takowe postanowienie JO. Xcia Feldmarszałka, Namiestnika w Królestwie Polskiem, wyżej wspomnionym osobom objawiono i do skutku przywiedziono przez JW. Gubernatora Woiennego M. Warszawy Jenerał Adjutanta *Pankratjewa* w dniu samej uroczystości 22 Kwietnia (4 Maia) r. b.

Nim zostanie ogłoszony dokładny opis uroczystości odbytej w dniu wczorajszym w stolicy Królestwa Polskiego, z powodu na wieczne czasy pamiętnego dojścia do pełnoletności pierworodnego SYNA Naszego najmiłościwszego MONARCHY, donosimy w treści o tejże uroczystości połączonej z świętem Imienin Najiaśniejszej PANI. We wszystkich Kościołach odbyły się Nabożeństwa z modłami za pomyślność i długie panowanie N. PANA; w Archikatedrze w obec władz celebrował pontifikalnie Biskup Nominat Płocki, a stosowne nader wymowne Kazanie miał JW. IX. *Straszyński* Administrator Archidyecezji. O godzinie 11tej, JO. Xżę Feldmarszałek z świetnym sztabem przybył do cytadelli *Alexandryjskiej*, i odbierał powinszowania od Członków rządu Królestwa Polskiego, Rady stanu, Urzędników władz wszelkich, Konsulów zagranicznych, Deputacji Miasta Warszawy i wielu znakomitych osób. Nastąpiło Nabożeństwo i obrzęd poświęcenia Sztandarów Cesarskiego tudzież cytadelli, w czasie którego pierwszy raz z nowych warowni zabrzmiały działa. Xżę z całym orszakiem postępował za Duchowieństwem poświęcaiącem wszystkie wały. Następnie wszystkie pułki wszelkiej broni, przy okrzykach radosnego *hurra*. w obec mnóstwa Ludu, przechodziły w paradzie na placu broni przed Xciem Jegomością. Po południu ulice napełniła cała ludność Warszawy, szczególniej ogród i plac Saski, gdzie przedstawiano igrzyska; puszczenie 2go Balonu odbyło się z zadowoleniem widzów. Widowisko w wielkim teatrze zakończył Obraz przedstawiaiący przepyszną świątynię chwały, ozdobioną cyfrą NN. Solenizantów. Długo trwaiące odgłosy Publiczności napełniaiącej wszystkie miejsca ponowiono z zapałem. Wszyscy Artyści Opery odśpiewali „Boże zachowaj Cesarza“ w czasie śpiewu cała Publiczność w lożach i krzesłach powstała. Na kilkunastu placach stolicy ciągle do późnej pory przegrywały muzyki, a Lud tańczył i bawił się ochoczo. Gdy się zmierzchło, wszystkie domy zaiaśniały rzęsistem światłem, szczególniej pałace Namiestnikowski, Brylowski, Prymasowski, Kommissji rządowych Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości, Sądowy Krasińskich zwany, Mennica, Kommisorjackie, w wielu domach były stosowne przezrocza, a Ratusz zdobiły kolumny z lamp kolorowych i Cyfry MONARSZE. Nadewszystko pszepyszny przedstawiał widok plac przed Bankiem, cała bowiem kopuła i gmach Bankowy, pałac Kommissji Skarbu, pałac Ordynatów *Zamojskich*, i mieszkanie Xiężnej *Zaiączkowej* kilkadziesiąt tysiącami lamp gorzało, a na domie dawniej *Kosseckich* iaśniało ogromne przezrocze przedstawiaiące wspaniałą kolumnadę z Cesarskiemi godły. Bal w salach Bankowych dany przez Obywateli Woiewództwa Mazowieckiego i Miasta Warszawy był iednym z najświetniejszych; znajdowało się na nim przeszło 2,000 osób. Piękna i obszerna *Rotanda* ozdobioną była z rzadkim gustem; wspaniały Tron zajmował ścianę na przeciw głównego wchodu; Swiecznik zawieszony pod kopułą ważący 15 centnarów, a maiący średnicy 10 łokci dźwigał świec iarzących 500,

a w tejże sali takichże 3,500 świec gorzało. Cały okrąg na dole w 3 rzędy, tudzież galeriją zajmowały *Damy*, co sprawiało widok uroczy. Gospodynie, Xiężna *Jabłonowska*, Hrabine *Ożarowska*, Stanisławowa *Potocka*, Stanisławowa *Grabowska*, Janowa *Łubieńska*, Prezydentowa Miasta Warszawy *Łaszczyńska* i Wna *Szolc* powitały JJOO. Xięstwo Jchmość *Warszawskich*. Na wnijście Xięstwa, zabrzmiał taniec polski wykonany przez 130 Artystów w śpiewie i wszelkich Instrumentach, kompozycji Kapelmistrza Karola *Kurpińskiego*, do którego Ludwik *Osiński* następuiącą ułożył poezją, wynurzaiącą uczucia Obywateli:

Kiedy radość sercem włada,
Uroczyste wznieśmy głosy;
Dziś nam Niebo zapowiada
Przyszłe naszych wnuków losy.
W pełni życia powstał Młodzian,
Cesarskiego plemie rodu;
I nadziei szatą odzian
Do męzkiego wszedł zawodu.
Witaj, witaj, szczęścia Zorzo!
Dni pogodnych wróżbo droga!
Tobie świetny bieg otworzą
Modły ziemi, dary BOGA.
Tobie błogie snuie lata
Wiek młodzieńcy, wiek dojrzały,
W którym na pociechę świata
Zaiaśnieiesz słońcem chwały.
Ucz się z OJCA śmiałych trudów,
Jakie są cnoty na Tronie;
Jak być Ojcem swoich ludów,
Jak laurami wieńczyć skronie.
Łaską uświęć dzień szczęśliwy,
Której pragnie ta kraina;
Ranną rosą kwitną niwy
OJCIEC spełni próźby Syna.
Witaj, witaj, szczęścia Zorzo!
Dni pogodnych wróżbo droga!
Tobie świetny bieg otworzą
Modły ziemi, dary Boga.

Bal otworzył tymże tańcem Hrabia *Ożarowski* Jenerał iazdy, ieden z Gospodarzy, z Xiężną Jchmość Warszawską, po którym trwały różne tańce do północy. Wieczerza daną była w przyległych salonach pałacu skarbu; przy przepysznie zastawionych stołach zasiadło 600 osób, a w kilku pokoiach również częstowano Gości. Główną ścianę sali iadalnej zdobił wizerunek Monarchy odnowiony przez Artystę Filipa *Romanowskiego*. Gdy JO. Xżę *Warszawski* spełniał za zdrowie N. PANA i iego Dostojnej Rodziny, powtorzono kantatę wykonaną w wielkim teatrze, a całe zgromadzenie ponowiło serdeczne życzenia z zapałem i radością; w tymże czasie zaiaśniała cyfra Cesarzewicza na tarasie ogrodu *Mniszkowskiego*. Po wieczerzy, gdy całe zgromadzenie wróciło do Rotundy, Artyści wykonali śpiew *Sława! Sława!* w ięzyku *Rossyjskim*. Wznowiono tańce trwaiące do późna. Urządzenie architektoniczne wszystkich sal tego świetnego balu iest Budowniczego *Gaj*; roboty Stolarskie Panów Jana i Frydryka Braci *Heinrich*, a Tapicerska P. *Nejgebaura*. Najprzyiemniejsza pogoda sprzyiała przez dzień cały. Niezapomniano w tym dniu i o ubogich; ieden z Członków Towarzystwa Dobroczynności ofiarował śniadanie dla 230 osób zostaiących w tymże Instytucie, a Starozakonni dali obiad dla 300 swych ubogich. — Sukien Damskich na balu naywięcej było atłasowych lub krepowych białych, z bawetami, bez garnirowania, odznaczała się blado-błękitna w kształcie *a la Sevini*; ozdoby na głowie złożone z przepasek, drobnych róż lub kłosów. Ciągle panował porządek.

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 14 i pół do 14 i 3/4. Pszenicy od 20 do 23. Jęczmienia od 11 do 14. Owsa od 11 do 11 i 2/3. Siana furę iednokonną od 20 do 36, parokonną od 44 do 51. Słomy fura zwyczajna od 13 do 22. — Polonez śpiewany przez Artystów Teatru, na

(*)

Balu danym wczoraj w Banku, skomponowany na Pianoforte przez Karola *Kurpińskiego* zł. 1 gr. 15. Nowy Kotylon grany na tymże Balu kompozycji Ed: *Wolffa* na Pjano: zł. 1 gr. 15. Wyszły w Składzie muzyki Jg: *Klukowskiego* przy ulicy Miodowej w pałacu W. Kochanowskiego. — Księgarnia S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486 ma honor donieść Szano: Prenumeratorom na Magazyn muzyczny *Czernego* (Musi-Kalisches-Pfennig-Magasin) że 17 Numerów iuż nadeszły. Taż Księgarnia odebrała znowu pożądane *Globy pneumatyczno-kieszonkowe* obwodu 12 stóp, na perkalu, iako też nowo wyszłe piękne widoki *Warszawy* i różnych miast w *Polszcze*, czarne i kolorowane, oraz sceny *biblijne* i z żywotów Swiętych, czarne i kolorowane, które za nader umiarkowaną cenę przedaie. — Członkowie Instytu *Wód mineralnych* wyrabianych podług apparatu *Struwe*, maią zaszczyt donieść, iż w tym roku iak w poprzednich, Instytut wkrótce otworzony zostanie; o dniu stanowczym nieomieszkamy donieść; życzący mieć wody w butelkach na prowincją lub tu w miejscu, raczą się zgłosić na piśmie do którego z podpisanych Członków, a dostarczone mieć będą. *Spies*, *Elzner*, *Żelazowski*, *Ulbrycht*, *Lesiński*. —W księgarni Jana *Gliksberga* przy ulicy Przeiazd (w bliskości gmachu dawniej Mostowskich, teraz Kom: Rzą: Spraw Wewnę: Duch: i Oś: Publ:) nabyć i zaprenumerować można na następuiące pisma: Magasin pittoresque, zł. 20. Magasin universel, zł. 20. Pfennig magazin, zł. 16. Le Voleur, Lipski, rocznie zł. 40. Journal des Demoiselles, zł. 20. La Mode, zł. 18. Musée des familles, zł. 20. Dictionnaire d'histoire naturelle, rocznie, kolorowy zł. 48. La lanterne magique, rocznie zł. 20 i inne t. p. pisma. Prenumeruiący może zaraz odebrać Magasin universel aż do 25 numeru włącznie, a Voleur za 15ty Kwiecień. Jnne wszelkie pisma także w znacznej ilości.

Celem zasłonienia ile możności *Właścicieli Owczarń*, przeciw skutkom niepomyślnym obecnego stanu handlu *Wełny*, i ztąd wynikaiącej niepewności co do wartości onej, ofiaruie *Dom handlowy Braci Łubieńskich i Spółka* swoie pośrednictwo, względem przedaży tegoroczney *Wełny*. Obszerne składy iakie posiadaią, niemniej dokładna znaiomość tutejszych i zagranicznych targów, stawiaią ich w możności udzielania Właścicielom owczarń wszelkiej dogodności, tak co do składu iako i przedaży. Powierzona domowi handlowemu Wełna na skład, osobno z każdej owczarni uporządkowaną będzie, z tą troskliwością i znaiomością rzeczy, iakich w rozgatunkowaniu tyloliczuych odcieniów wełny, koniecznie wymagaią. Jeżeliby oddaną była w komis, *Bracia Łubieńscy i Spółka* gotowi są na żądanie w miarę wartości wełny, podług okoliczności, stosowne udzielać zaliczenia. W chwili gdzie wełna niema tak znacznego iak w przeszłym roku pokupu, dobrze iest zwrócić uwagę PP. Właścicieli owczarń, iż należałoby więcej dokładać pilności na dobre mycie wełny i porządne układanie run, aby towar kraiowy uczynić dla zagranicznych pokupniejszym. Do czego trzeba mianowicie uważać co następuie: 1) Dobrze iest myć owce wszystkie w tejże samej wodzie miękiej stoiącej w miejscu podłogą wyłożonej, chociażby od tłuszczu owiec na pozor brudną się zdawała, ale ie wypłukać nakoniec trzeba w wodzie ieżeli być może płynącej, a przynajmniej zupełnie czystej. 2) Mokre owce pilnie strzedz od pędzenia drogą, od wszelkiej kurzawy i zawalania, owczarnie grubą słomą wysłać i niegromadzić bardzo ciasno, bo to iest przesąd żeby przez zapocenie przybywało wiele na wadzę, a taka zapocona po wypraniu wełna, ma dla zagranicznych osób odrazę. 3) Pilnować należy aby przed strzyżą dobrze owce wyschły i obetrzeć w przódy z słomy i barłogu iaki się mógł naczepiać. 4) Niemaiący

ludzi z tem obznaiomionych, lepiej zrobi, kiedy run niebędzie rozdzielał, bo nieumieiętne gatunkowanie psuie runa. 5) Należy niewięcej iak 2 lub 3 runa składać iedno na drugie, uważaiąc żeby strona strzyżona była zawsze u dołu. Prócz tego nie można dosyć zalecać następuiących szczegółów: Odbierać starannie należy w osobny wańtach kudły, wełnę zażułconą i to co przy strzyży od run odpada, iakoteż kołtony, w wełnę do kupy zlepioną i to co od nóg strzyżonym bywa. Unikać trzeba nadto mocnego pakowania run i w wańtuchy. Wełnę po odeszłych owcach nigdy w wańtuchach mięszać z innemi runami nienależy. — W Warszawie d. 1 Maia 1834 r. przy ulicy Królewskiej Nr 1066.

Francja.— Donoszą z *Paryża* d. 23 z. m. że 80 osób uwięzionych w czasie ostatnich niespokojności już uwolniono; w *Lugdunie* odbywaią się spiesznie inkwizycje obwinionych o ostatnie zaburzenia w tem mieście. — Mówią że P. *Human* Minister skarbu wystąpi z ministerjum. — Według odebranych wiadomości z *Tangeru*, potwierdza się o wojnie między Cesarzem *Marokańskim* a Królem *Neapolitańskim*. — Dnia 23 z. m. miał Poseł Rossyjski posłuchanie u Króla Francuzów.

Turcja.— W marynarce Tureckiej trwa ciągła czynność. Kurs pieniędzy tureckich nie iest pewny w *Stambule*. — Xiążę *Miłosz* ma wkrótce przybyć do *Stambułu* z ważnem przedstawieniem tyczącym się *Serwji*.

Hiszpanja. — Listy z *Baiony* d. 18 z. m. donoszą, że Królowa Reientka zamknąć kazała klasztor miłosierdzia w *Pampelunie*, z powodu, że 3ch tamecznych zakonników udało się taiemnie do powstańców. — Korpus powstańców będący pod dowództwem *Kornicera*, został zupełnie zniszczony, również i inny korpus w *Aragonji*. — Znowu głoszą, że Kortezy dopiero w miesiącu Listopadzie roku bieżącego zwołane będą.

Anglja.— Dnia 25 z. m. rozeszła się wieść w Londynie, o związku między dworami Angielskim, Francuzkim, Hiszpańskim i Portugalskim o przywrócenie pokoiu w 2 ostatnich Królestwach. Jedni głoszą, że *Don Michała*, a drudzy że *Don Karola*, chcą bronią przymusić do ustąpienia z Portugalji. — Gazeta *Czas* zapewnia, że Kurjer wysłany do *Lisbony* z traktatem podpisanym przez Ministrów 4ch pomienionych mocarstw, d. 22 z. m. wyiechał z *Londynu*.

Rozmaitości.— Gazeta *Poranna Londyńska* opisuie zabawny proces, który teraz w Stambule odsądzono; pewna Dama turecka oskarżyła pewnego mężczyznę że iej skradł brylanty, on zaś wyznał iż te brylanty dostał od Damy za to ażeby wiadomą taiemnicę zamilczał, po długich badaniach wykryła się nakoniec następuiąca okoliczność. Dama ta poszła do Bazaru i kupiła sobie parę pantofli, gdy chciała zapłacić, kupiec niechciał wziąść pieniędzy i owszem rzekł: „dla tak pięknej Damy iest cały sklep i on sam na usługi.“ Kupiec był piękny mężczyzna a mowa iego uięła serce Damy, słowem przyrzekła mu iż go odwiedzi w iego domu, co też uskuteczniła. Kupiec sam mieszkał a kochaiący tak się sobie podobali, że iuż był wieczór a oni ieszcze się nieoddalili, nakoniec głód im przypomniał że się czas rozejść, iednakże kupiec niechciał Damy głodnej od siebie wypuścić, wyszedł więc z domu po żywność i zamknął Damę w swoim domu, lecz gdy uszedł z tysiąc kroków, nieszczęśliwa gwiazda sprowadza iego wierzyciela, który go natychmiast do więzienia za długi bierze; kupiec chcąc niechcąc musiał uledz, lecz troszczył się najbardziej o Damę zamkniętą w iego domu, na szczęście iego przechodził koło więzienia ieden z iego znaiomych i wstąpił przez ciekawość obaczyć kto też w więzieniu siedzi, lecz iakże się zdziwił spostrzegłszy przyiaciela kupca, ten korzystaiąc z okazji u-

prasza go ażeby raczył uwolnić z iego domu uwięzioną Damę, opowiedział mu zaszły przypadek i dał mu klucz od drzwi domu swego. Przyiaciel idzie, otwiera, wchodzi, lecz iakież iego zdziwienie gdy własną żonę obaczył, która mu wyznaie iż ieśli na rozwód przystaie, odda mu za to swoie kosztowne brylanty, lecz pod warunkiem żeby to wszystko zamilczał. Mąż przystał, lecz po rozwodzie żona go oskarżyła iż on iej brylanty ukradł. On chcąc niechcąc musiał sekret wydać, a Seraskier następuiący wyrok wydał: „Mąż ma oddać brylanty byłej żonie ponieważ niedotrzymał taiemnicy, żona bowiem dosyć iest ukaraną rozgłoszeniem tej awantury.“ — Doktor *Franchino* w *Palermo* wynalazł sposób utrzymywać przez 2 miesiące nieboszczyka tak iak po skonaniu wyglądał i ażeby nieokazywał znaków zgniliżny ani wydawał najmniejszego smrodu niewyjmuiąc iednakże z niego wnętrzności.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Gomoliński Bene: Hra: z Gieczna, Sołtyk Fraci: Hra: z Piastowa, Bembieliński Raj: Radca Stanu z Krośniewie, Dulewski Józ: Jnspektor Jlny Stad z Janowa, Stuss Jan Dzie: z Pruszki, Pniewski Jan Dzie: z Radomia, Dzierzbicki Mich: Dzie: z Piekar, Chełmicki Jgn: Dzie: z Głuchowa, Kownacki Sta; Dzie: z Suliszka, Jawornicki Fel: Dzie: z Lochowa, Swiniarski Szcze: Dzie: z Wierzbna, Szymanowski Ad: Dzie: z Galicij, Budziszewski Ant: Dzie. z Kocka, Żukowski Szy: Dzie: z Drzewca.

DONIESIENIA.

FRANCUZ i NIEMIEC upoważnieni od zwierzchności, maiący dobre świadectwa a szczególniej z miejsca ostatniego pobytu, raczą się zgłosić do utrzymuiącego Pensją i Szkołę Wyższą płci męzkiej pod Nr 396, na Krakows: Przedmieściu, ieżeli sobie życzą przyiąć korzystne obowiązki GUWERNEROW.

Dla szukaiących zdrowia w teraźniejszej porze, iest ieszcze parę LOKALI w przyiemnem położeniu, bo między ogrodami, z wolnym dla słabych Osób używaniem spaceru po Ogrodzie, miesięcznie lub kwartalnie do wynaięcia. Wiadomość przy ulicy Dzielnej pod Nr 2359/460, u właścicielki domu w każdym czasie powziąść można. Zaś od Sgo Jana r. b. całe PIERWSZE PIĘTRO z kompletną wygodą i dla utrzymuiących Konie, iest do naięcia.

W domu pod Nr 1800 przy ulicy Nowiniarskiej są do wynaięcia każdego czasu, lub od Sgo Jana SKLEP narożny z ulicy Franciszkańskiej i Nowiniarskiej, tudzież SKLEP z strony ulicy Nowiniarskiej zdatne do Apteki, Cukierni, i t. p. zakładów, nadto 4 POKOIE na 1m piętrze w samym froncie, z Kuchnią i Drwalnią; Informacją powziąść można u właściciela domu.

W dniu 6 m. i r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie przy ulicy Alea i Wiejskiej w domu pod Nr 1772, prawnie zaięte Ruchomości iako to: Komoda, Stół, Kanapa, Łóżko, Zegar, Fatersztul, Wóz szybowany, Szafka, i t. p. zaś w tymże samym dniu o godzinie 3 z południa w Warszawie przy ulicy Rynek Nowego Miasta w domu pod Nr 321, Komoda, Kufer, Szafa, Kanapa, Łóżko, Krzesełka, i t. p. przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną. —

Wincenty Martyński K. T. C. W. M.

LOSY pod Numerami 5, 6 566, 6,575, 6,586 pół losy, 14,858 i 14,887 dziesięć cwierciowe, zaginęły w moim Kantorze. Wygrana iaka paść może na te Numera, tylko prawemu właścicielowi w Kontrolli moiej zapisanemu i posiadaiącemu Los od 1 klassy b. L. wypłaconą będzie. — A. P.

Zawiadomia się Osoby interessowane iż Karól Frejmann PISARZ przy Składzie drzewa pod Nr 2566, przy ulicy Rybaki na placu W. Szczawińskiego został uwolniony od obowiązków, nikt zatem niemoże co się dotyczy tego handlu wchodzić z tymże w żadne układy.

Nasienie LUCERNY, która zasiana trwa w gruncie lat 25 do 27 i takową kosić można przez lato cztery razy, iest do sprzedania w Handlu Korzeni i Win Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, kwarta po zł: 10.

Zegarek srebrny, fasonu modnego, z 2ch stron otwieraiący się, z kapslą cyferblatem srebrnym, indexa stalowe, napis na kapslu Bregieta, a Paris, kluczyk mosiężny na sznureczku czerwonym iedwabnym, wczoraj o godz: 6 z południa, w tłoku idąc z Ogrodu Saskiego, z kieszeni wyięty został, słysząc tedy po między Publicznością mowę, że iakiś iegomość tenże zegarek odebrał i chciał sprawcę oddać do Policji, lecz nie miał tyle sposobności; ieżeli tak iest, upraszam łaskawego Dobrodzieia, ażeby raczył wspomniony Zegarek obznajmić pod Nr 1205, przy ulicy Pańskiej, za przyzwoitą nagrodą. —

Ludwik Fiszer

Podaie się do wiadomości, iż we wsi Kowiessach,

Powiatu Węgrowskiego, Obwodu Siedleckiego, od miasta Węgrowa mil 2, a od miasta Sokołowa o milę 1 położonej, rozmaite ruchomości, iako to: garderoby, bielizny, litych pasów, mebli, zegarów, faiansu, powozów, zaprzęg, rozmaitych żelastw, narzędzi gospodarskich, niemniej inwentarzy wszelkiego rodzaiu.

Folwark Wsi MAZANOWKI w Powiecie Bialskim Wdztwie Podlaskiem, o mil 21 od Warszawy odległy, Włościan kilkunastu, Pola we 3 zmiany, Wysiew w każdą rękę, Oziminy przeszło 100 korcy, a Jarzyny daleko więcej, zbiór Siana do 200 fur, Zabudowania Dworskie dobre w sobie obejmuiący, iest do wydzierżawienia. Wiadomość o tem powziąść można u Mecenasa Jzdebskiego w Warszawie na Nowem Mieście Nr 339.

Komora Konsumowo Składowa w Warszawie.— Na skutek Reskryptu Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 26 Kwietnia r. b. Nr 31,468. Licytacja głośna na Towary defraudowane, dotąd w Sali Giełdowej Banku odbywana, przeniesioną została do Zabudowań Komory Marywil zwanych przy ulicy Wierzbowej położonych, do Lokalu wchodząc w główną bramę po lewej stronie na takową przeznaczonego, gdzie od dnia 13 Maia r. b. każdego dnia poczynaiąc od godziny 9 z rana Towary składaiące się z Muślinu, Perkalu drukowanego i białego, Dymy, Merynosu, Kawy, Cukru, Rumu, Galanterji, i innych około 20,000 złp: ocenione, na publiczną sprzedaż wystawionemi będą, każdy więc chęć kupna maiący Licytacji tej obecnym być zechce. — W Warszawie d. 1 Maia 1834 r. — Jnspektor Iszy Dyryguiący Służbą Komory *Żarnowski.* Adjunkt *Zaborowski.*

Niżej podpisany ma zaszczyt uwiadomić interessowane osoby, iż w tych dniach odebrał znaczny transport WAPNA Krakowskiego w iak najlepszym gatunku i przewyższaiące dobrocią Sulejowskie i Bełdowskie, a przytem nierównie w większych beczkach od zwykłych, a nadewszystko cena mierna, gdyż za beczkę tego wapna płaci się złp: 4 gr: 7 i pół. — *Wolff Jakób Hana* przy ulicy Nowiniarskiej pod Nr 1800 mieszkaiący.

KOCZYK lekki, wygodny, z fordekiem, na żelaznych drągach, mocny, w najlepszym stanie i do największej podróży przydatny, iest do sprzedania pod Nr 472, przy ulicy Żabiej, w mieszkaniu na dole między Księgarnią a kratami Ogrodu Saskiego.

PIĘĆSET ZŁOTYCH NAGRODY. Dnia 1 Maia w nocy skradziono z szkatułki 300 Dukatów w złocie zawinięte w 3 rolki, a 50 Dukatów w małym iedwabnym ciemnym woreczku, oraz Biletami błękitnemi czyli 5cio złotowemi, zł: 2,600. Pada podejrzenie na Kucharza który uszedł, nazywa się Grygory, poddany. Uprasza się dać wiadomość w Biórze Jnżynjerów w Koszarach Alexandryjskich.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Przychylaiąc się do prośby Starozakon: Jcka Kuslowicza Winnagora na teraz pod Nr 2822, zamieszkałego, o udzielenie nowej KSIĄŻKI Legitymacyjnej w miejsce zagubionej takiejże, niniejszym wzywa każdego ktoby takowe posiadał lub sobie przywłaszczył, aby sam w Urzędzie Municypalnym Sekcji Biletów złożył. Ostrzegaiąc przytem mieszkańców iż rzeczone przesiedlenie niniejszym umarza się, a z tąd w razie dostrzeżenia w obcem ręku, posiadacza onego za nieprawego Właściciela uważać i do najbliższego Kommissarza Cyrkułu dostawić powinien. — Referendarz Stanu Prezydent *J: Łaszczyński.* — Sekretarz Jeneralny *G. Jahołkowski.*

Życzący sobie nabyć pewnej SUMMY na czas nieiaki, zechce się zgłosić do P. Samuela Neumann przy ulicy Długiej Nr 557, w Pałacu Potkańskich mieszkaiącego, gdzie dalszą Jnformacją w tej mierze odebrać może.



Kocz podróżny Petersburski w dobrym stanie, iest do sprzedania przy ulicy Niecałej pod Nr 614 Lit: G. u Siodlarza Hildebrant.

FOLWARK w dobrych gruntach, pół mili od rzeki Buga, a 10 od Warszawy położony, z kilko WSIAMI, znaczne PROPINACJE do 4,000 złp: czyniące, GORZELNIĄ wielką, BROWAREM piwnym, CEGIELNIĄ, 2ma MŁYNAMI wietrznym i końskim, z zabudowaniem w ogólności dobrem, wysiewu do 200 korcy Oziminy maiący, z BORAMI i LASAMI 200 włók rozległości trzymaiącej, bez żadnych długów i ciężarów z wolnej ręki iest do sprzedania lub zamiany na Dom w Warszawie w miejscu dogodnem znajduiący się. Bliższą wiadomość powziąść można w domu b. Towarzystwa Przyiaciół Nauk na 1wszem piętrze u P. Jakubowskiego.

Z lewej strony Wisły, w bliskości miasta, w położeniu korzystnem i w dobrych gruntach iest kilka WŁOK Chełmińskich do zbycia, bąć zabudowaniami mieszkalnemi włościańskiemi na czynsz na lat kilka, bąć razem lub częściami sposobem wieczystej dzierżawy, stosownie do układu. Tamże iest PROPINACJA do wydzierżawienia przy wielkim trakcie szose, oraz i DOM Mieszkalny w przyiemnym ogrodzie na letnie mieszkanie do wynaięcia.

Dalsza wiadomość u Gospodarza domu przy ulicy Tamka Nr 2853.

Dozór Magazynu Rządowego Drzewa i innych Płodów Leśnych. — W zastosowaniu się do Reskryptu Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 19 Lutego r. b. Nr 4,400 i z dnia 5 Kwietnia r. b. Nr 20,209 i 6,607 podaie niniejszym do wiadomości publicznej, iż cena na Numera cięższe sosniny, to iest: na Braki oraz Nr I i II zniżoną została. Brak cieńszy trzymaiący w cieńszym końcu grubości od 6 do 7 cali, kosztuie nateraz zł: 2, wyraźnie złotych dwa. Brak grubszy od 8 do 9 cali zł: 3 gr: 4, wyraźnie złotych trzy groszy cztery. Numer I od 10 do 11 cali zł: 4 gr: 26, wyraźnie złotych cztery groszy dwadzieścia sześć. Numer II od 12 do 13 cali, zł: 6 gr: 18, wyraźnie złotych sześć groszy ośmnaście, podług więc powyższych cen sprzedaż tego drzewa od dnia 1 Maia r. b. dla Publiczności odbywać się będzie. — W Warszawie dnia 30 Kwietnia 1834 roku. — Inspektor *Sąchocki.* — Kontroller *L. Stolpe.*

UTRZYMUIĄCY FABRYKĘ WYROBÓW MIEDZIANYCH, przybyli z Berlina na mieszkanie do Węgrowa, buduią Pistorjusze i wszelkie Machiny Gorzelniane i Piwowarskie w najnowszych sposobach, oraz przyjmuią wszelkie reperacje. — *Fischer i Poppe et Komp.*

W Młynie parowym dostać można MĄKI pszennej poślednich gatunków, iako to: Nr 3 po zł. 7 gr. 15 za 100 funtów, zaś Nr 4 po zł: 4 gr: 15 za 100 funtów przedaią się.

Przy ulicy Bugaj pod Nr 2602/3, są do naięcia SPICHRZE, na Skład zboża lub towarów dogodne, gdyż Berlinki mogą stanąć przy tymże, przytem obszerne podwórza. Pod tymże Nrm znajduią się do sprzedania NACZYNIA służące do założenia Sklepu z Wódką, iako to: szafy, beczki i t. p. Wiadomość w 2giem podwórzu u Murgrabiego Żyda.

Wieś RADONICE w pszennych gruntach, w Obwodzie Warszawskim, ćwierć mili od traktu szose i tyleż od Miasta Błonia odległa, iest z wolnej ręki do przedania; bliższa wiadomość u Właścicielki Toczyskiej, w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 471.

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż z maszyn wyrobów żelaznych, lanych naczyń kuchennych, iako to: garnków, rądli i misek, cyną wybielanych i zewnątrz pokostową farbą umalowanych, rozmaitej wielkości, Składy kommissowe na sprzedaż w Kaliszu u P. Eljasa Milke, a w Płocku u P. Ehrenfeuht, otworzone zostały. *Ths M. et A. Evans.*



Dnia 2 b. m. wieczorem zginęła Krowa pędzącemu Pastusze z pastwiska na Grzybowie, maści ciemno-czerwonej, z łysem czarnym, na obu nozdrzach liszaie, lat 2 maiąca. U kogo by się znajdowała, raczy odprowadzić pod Nr 1065, na ulicę Królewską do Antoniego Kolemberga Majstra Stolarskiego, gdzie odbierze dobrą nagrodę.

W dniu 2 b. m. przy Rogatkach Jerozolimskich, zabłąkała się KROWA maści płowej, z szyią wyleniałą, chuda. Ktoby ią miał u siebie, zechce dać wiadomość pod Nr 1582, przy ulicy Brackiej do właściciela domu, za co odbierze przyzwoitą nagrodę.

DONIESIENIE z BIÓRA INFORMACYJNEGO na KRAKOWSKIEM PRZEDMIEŚCIU Nr 415. w PAŁACU POTOCKICH.

DOBRA w Pcie Błońskim na trakcie Wrocławskim, Piotrkowskim, Rawskim, mil 4 od Warszawy, z wolnej ręki do sprzedania. O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można w Biórze Informacyjnem.

DONIESIENIA z BIÓRA ZLECEŃ PRZY ULICY WIERZBOWEJ Nr 473 Lit: C.

Będący w znacznym domu w charakterze KOMMISARZA EKONOMICZNEGO, życzy otrzymać podobne miejsce, wiadomość w Biórze Zleceń.

KRĘGIELNIA do wynaięcia każdego czasu; wiadomość pod Nr 1311, przy ulicy Nowy Swiat.

⁂ *Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, Sniadanie, Zupa a la Re i rakowa, Pieczeń Włoska i z grzybami, Klopsy Angielskie z rusztu, Polędwica z serdelami z piure i włoszczyzną, Kapłony po Arlekińsku, Mostki cielęce z groszkiem, Zrazy z kaszą owarzaną, Flaki.*

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550, w domu dawniej Baldego, a teraz Sommera, Sniadanie, Pieczeń wołowa z grzybami, Polędwica z rożna z piurem z kartofli, Kluski Poznańskie, Zrazy a la Nelson z szampjonami, Mostki cielęce faszerowane z rakowym sosem, Kotlety z szpinakiem Kiełbasy z rożna z kapustą, Flaki, Potrawa z pulard z sosem kaparowym, Rozbratel, Sznycel, Bewsztyk z serdelami, Buljon.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 14.

TEATR WIELKI. Jutro *Narzeczona.*

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś *Panna na wydaniu. Kwakier i Tancerka.*